

Kontakt dla mediów:

Luiza Nowicka, PARP

e-mail: luiza_nowicka@parp.gov.pl

tel.: 880 524 959

Informacja prasowa

Warszawa, 01.02.2023 r.

Polska branża produkcyjna – czy doganiamy światowe procesy automatyzacji?

Bankomaty, chatboty, kasy samoobsługowe czy kioski do zamawiania jedzenia – to tylko niektóre przykłady wdrożenia automatyzacji w życie codzienne. Postęp technologiczny i transformacja cyfrowa wręcz wymuszają zmianę sposobu działania i prowadzenia firm. Automatyzacja jest również odpowiedzią na coraz bardziej widoczny trend „busy life” wśród konsumentów – czyli więcej, szybciej i wygodniej.

Automatyzacja już dziś określana jest mianem czwartej rewolucji przemysłowej. Jest to całkiem uzasadnione, ponieważ roboty są coraz bardziej wykorzystywane zarówno w produkcji, jak i handlu. Według danych Światowego Forum Ekonomicznego, obecnie na każde 100 roboczogodzin przypada 29 godzin pracy robotów, a w 2025 roku ma to być już ponad połowa. Analitycy z PwC przewidują, że blisko 1/3 wszystkich stanowisk pracy w Polsce ma potencjał na zautomatyzowanie. Z kolei zdaniem ekspertów OECD największy potencjał automatyzacji ma województwo świętokrzyskie, natomiast najmniejszy – mazowieckie. Jeszcze większy stopień automatyzacji zakładają przedstawiciele McKinsey Polska – w swoim raporcie „Ramię w ramię z robotem. Jak wykorzystać potencjał automatyzacji w Polsce” – wskazują, że do 2030 r. blisko 7,3 mln stanowisk pracy ludzkiej może być zastąpiona robotami, a czynności, które z powodzeniem wykonają samodzielne maszyny, obecnie stanowią blisko połowę łącznego czasu pracy. Analogicznie sytuacja prezentuje się w krajach rozwiniętych, takich jak Japonia czy Czechy.

Automatyzacja przemysłu w Polsce i na świecie

Najbardziej uzasadnione i opłacalne wprowadzenie automatyzacji ma miejsce tam, gdzie praca opiera się na powtarzalnych, szczegółowo zdefiniowanych czynnościach. Jednym z takich obszarów jest przemysł. Rozwój technologiczny sprawia, że innowacje w obszarze automatyki są chętnie wdrażane na liniach produkcyjnych, przynosząc korzyści materialne i wizerunkowe firm. Automatyzacja produkcji pozwala także na optymalizację czasu pracy – rola pracownika skupia się na obsłudze maszyn i robotów, skutkując zwiększoną efektywnością i skróceniem czasu potrzebnego do wykonania danej czynności. Dzięki automatyzacji potencjał maszyn produkcyjnych jest maksymalnie wykorzystywany – zaawansowane technologie zwiększają precyzję procesów. To

także nowe możliwości pracy w trudnych i szkodliwych warunkach. Roboty mogą być odpowiedzią na coraz większe trudności w znalezieniu odpowiednio wykwalifikowanej kadry.

Pomimo licznych powodów przemawiających za zautomatyzowaniem produkcji w firmach, według danych Międzynarodowej Federacji Robotyki w 2020 r. na 10 tysięcy polskich pracowników produkcyjnych przypadały zaledwie 52 maszyny. Światowym liderem w tej kwestii jest Korea Południowa, gdzie robotów przypada aż 931, w Singapurze jest ich 605, w Japonii 390, czy w Niemczech 371. Warto jednak zauważyć, że w 2019 r. polski przemysł uplasował się w gronie 15 państw z największą liczbą nowych robotów przemysłowych. Pomimo obiecujących prognoz, automatyzacja polskich ośrodków przemysłowych i fabryk traktowana jest jako rozwiązanie w nagłej, problemowej sytuacji, a nie jako proces modernizacyjny, wpływający na stopień innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw. Przyczyny można upatrywać w stosunkowo niskim stopniu zwracalności inwestycyjnej, polegającej na zastąpieniu pracy ludzkiej maszyną. Polska to kraj z niskim wynagrodzeniem pracownika, co przekłada się na dłuższy czas zwrotu z inwestycji spowodowany jednakową ceną maszyn w każdym kraju. Optymizmem napawa niski wskaźnik bezrobocia w Polsce, a także rosnąca niechęć Polaków do pracy przy monotonna, fizycznych zajęciach, często w trudnych warunkach. Rozwiązaniem na brak chętnych do pracy w przemyśle będzie inwestowanie w automatyzację.

– Odnosząc się do braku pracowników – ponad 50% dostępnej na rynku pracy siły zawodowo aktywnej stanowią millenialsi. Doskonale wiemy, jak trudno jest zachęcić młodych ludzi do realizacji powtarzalnej, nudnej pracy, która nie daje szybkiej gratyfikacji w postaci satysfakcji. W efekcie czego, młodzi ludzie, dziś dużo szybciej niż dwie dekady temu, postanawiają zmienić pracę. Wskaźniki rotacji pracowników, szczególnie młodych, są najwyższe w historii. W roku 2022 odnotowano najwyższe w historii współczynniki rezygnacji pracowników z pracy. Wskaźniki zarówno deklaracji chęci odejścia z pracy, jak i faktycznego odejścia są najwyższe. Potwierdzają to zarówno badania przeprowadzone na świecie, jak i w Polsce. Co więcej, rosną oczekiwania jakości życia młodych pracowników, wchodzących na rynek pracy i z całą pewnością należy spodziewać się, że wynagrodzenia będą wzrastały w Polsce w tempie znacznie wyprzedzającym inflację – powiedział **dr Piotr Wiśniewski, CEO Platformy DBR77**.

Wbrew pozorom, poziom polskiej automatyzacji w niektórych dziedzinach jest znacznie wyższy niż średnia europejska. Według danych Eurostatu, w sektorze budownictwa i naprawy maszyn 25% polskich firm korzysta z maszyn, podczas gdy średnia europejska wynosi zaledwie 8%. Podobnie sytuacja wygląda w handlu (38% do 9%) oraz sprzątaniu obiektów i usuwaniu obiektów (48% do 29%).

–Automatyzacja w przedsiębiorstwach to dziś jeden ze wskaźników innowacyjności firm. Nowe technologie to także wzrost efektywności, niższe koszty produkcji oraz podniesienie jakości produktów i usług. Jak pokazują badania McKinsey & Company, opracowane w kooperacji z miesięcznikiem „Forbes”, dzięki automatyzacji polskie PKB do 2030 r. może wzrosnąć dodatkowo o 15%, a średni roczny wzrost gospodarczy o 1 pkt procentowy. Aby wspierać polskich

przedsiębiorców w tym procesie, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości będzie zaangażowana w realizację nowych Funduszy Europejskich, dzięki którym możliwe będzie wsparcie transformacji cyfrowej, automatyzacji i robotyzacji polskich firm – powiedział **Dariusz Budrowski, prezes PARP**.

Czy robot zastąpi pracownika?

W społecznym dyskursie wciąż obecne są głosy, że postępująca automatyzacja doprowadzi do zastąpienia pracy ludzkiej. Według strony <http://willrobotstakemyjob.com/> najbardziej prawdopodobne zastąpienie pracy ludzkiej robotami dotyczy zawodu protokolanta sądowego, tłumacza symultanicznego dla głuchoniemych oraz operatorów maszyn szwalniczych. Z kolei według raportu PwC „Will robots really steal our jobs? An international analysis of the potential long term impact of automation”, branże, w których proces automatyzacji jest najbardziej ekspansywny to transport oraz produkcja. Do 2030 r. redukcja zatrudnienia może wynieść odpowiednio 52% i 45%. Najmniejszy spadek zatrudnienia spowodowany postępującą automatyzacją dotyczy sektora zdrowia i edukacji, przewidywana redukcja wyniesie 20% i 8% stanowisk.

Według danych Eurobarometru, 72% Europejczyków uważa, że „roboty i sztuczna inteligencja kradną ludziom pracę”. Z kolei badania aleo.com pokazują, że jedynie 16% respondentów obawia się utraty pracy spowodowanej zastąpieniem robotem. Największe obawy mają pracownicy sektora handlu – co czwarty pracownik uważa, że jego stanowisko zostanie zlikwidowane na rzecz automatyzacji. Tymczasem automatyzacja przyczynia się do tworzenia nowych stanowisk pracy. Jak wynika z Global Risk Report 2017, automatyzacja spowoduje radykalne zmiany w nawet połowie wykonywanych zawodów, a część z nich zostanie zastąpiona zupełnie nowymi.

–Przyjrzyjmy się informacjom z rynku pracy, z których wynika, że przedsiębiorstwa borykają się z brakiem operatorów maszyn, kadr technicznych, pracowników magazynowych, bo np. zmienił się całkowicie model społeczeństwa oraz podejście do pracy. Ludzie już nie chcą wykonywać nudnych, powtarzalnych czynności, przy których sami „stają się robotami”. Zatem powstaje pytanie, czy chcemy automatyzacji czynności, czy sami chcemy zostać robotami? Automatyzacja jest procesem wsparcia dla polepszenia efektywności wykonywanej pracy, czy to w obszarze procesów decyzyjnych, operacyjnych, logistycznych i wymaga nowych kompetencji – podkreśla Wiśniewski.

Wprowadzając coraz to nowsze oprogramowania i systemy automatyzacji – np. na liniach produkcyjnych – istnieje konieczność rozwijania kompetencji nie tylko programistów, ale również np. automatyków. Rolą pracowników produkcyjnych już nie jest „stanie na linii produkcyjnej”, a nadzór nad procesami, kontrola maszyn i współpraca z nimi. Dlatego kompetencje, które oczekujemy i będziemy oczekiwać od pracowników, są zupełnie innej natury. Pracownicy będą musieli zrozumieć i poznać nie tylko same maszyny, ale całe systemy, które przyczyniają się do automatyzacji procesów. Tak według mnie będzie wyglądał rynek pracy. Będzie się on opierał na współpracy, a nie całkowitym zastąpieniu człowieka – tłumaczy.

Wciąż wyzwaniem dla polskiego przedsiębiorcy będzie efektywne wdrożenie pracowników z „tradycyjnym” doświadczeniem, w zautomatyzowany rynek pracy, oparty na nowych technologiach. Jak wynika z raportu PARP „Czwarta rewolucja przemysłowa i jej wpływ na rynek pracy”, aby automatyzacja przyniosła spodziewany zysk, niezbędne jest wdrożenie zmian w polskich firmach – od technologii do spraw kadrowych. Istotnym będzie szybkie i skuteczne reagowanie na automatyzującą się przyszłość polskich firm. – Procesy automatyzacyjne dokonują się w miarę poprawy ich opłacalności ekonomicznej i dostępności rozwiązań technologicznych i jest to nieunikniony proces. Jeżeli dodamy brak rąk do pracy, rosnące koszty czy starzejące się społeczeństwo, proces automatyzacji jest nieunikniony – wskazał dr Piotr Wiśniewski.

W ramach nowych Funduszy Europejskich, przedsiębiorcy będą mogli uzyskać wsparcie we wdrożeniu automatyzacji w swoich firmach, m.in. z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej w ramach działania Automatyzacja i robotyzacja MŚP. Zakłada on przeprowadzenie procesu transformacji MŚP z Polski Wschodniej w kierunku Przemysłu 4.0. W przedsiębiorstwach objętych pomocą przeprowadzony zostanie audyt technologiczny, zakończony opracowaniem strategii wdrożenia procesu automatyzacji/robotyzacji i rozwoju przedsiębiorstwa w oparciu o te procesy. Kolejnym etapem będą prace związane z zaprojektowaniem, modyfikacją, optymalizacją i integracją technologii cyfrowych, a także konkretne działania inwestycyjne, w tym zakup maszyn. Pierwsze wnioski konkursowe w ramach działania Automatyzacja i robotyzacja MŚP będzie można składać w trzecim kwartale 2023 r. Także Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki przewidują wsparcie w zakresie cyfryzacji przedsiębiorstw. Moduł Cyfryzacja w Ścieżce SMART zakłada finansowanie inwestycji zmierzających do cyfryzacji: produkcji, procesów, produktów, usług oraz modelu biznesowego. Ogłoszenie naborów w ramach Ścieżki SMART planowane jest na 7 lutego 2023 r.



Fundusze
Europejskie



Rzeczpospolita
Polska



PARP
Grupa PFR

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

